Cena numeru mk. 300.

Nr. 59. Środa 14 marca 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 4500.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 5000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 5500.

Z przesyłką pocztową mk. 5500 miesięcznie.

Zagranicą mk. 10000.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

ś. † p.

Marcjanna z Kowalewskich Duszyńska

opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 12 marca 1923 r. przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul Małachowskiego Nr. 4 na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 14 b. m. o godzinie 4 po poł.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w czwartek dnia 15 b. m.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Podatki a kupiectwo.

Sosnowiec, 14 marca.

W związku z faktem podwyższenia stawek podatkowych, w bliskiej przyszłości wytworzyć się musi dla kupiectwa sytuacja, która wywołać może w handlu naszym poważny kryzys, groźny w pierwszym rzędzie dla kupiectwa średniego, nie dysponującego większą gotówką. Przyczyny tego kryzysu są następujące:

Wielu kupców chcąc wykorzystać jak najlepiej chwilową konjunkturę, magazynuje towary, czekając z ich sprzedażą do czasu, kiedy ceny dojdą do wysokości, zabezpieczającej im wielkie, a czasem nawet nadmierne korzyści. Tę politykę swoją tłumaczą kupcy tym, że niepewność i ciągła zwyżka cen hurtowych, zmusza ich do zabezpieczania się w kierunku możności zakupienia za utargowane kwoty tej samej ilości i gatunku towarów, które mieli uprzednio.

Przy tego rodzaju kalkulacji nie zwracają jednak kupcy uwagi na pewien bardzo ważny moment, którym jest przeprowadzana obecnie ogólnie zwyżka podatków. W chwili, kiedy trzeba będzie podatki te płacić, każdy kupiec będzie musiał dysponować znaczną gotówką, a tej mu łatwo zabraknąć może, przy obecnym systemie magazynowania i rzucania na rynek towaru w małych partjach tylko wówczas, kiedy dzięki sztucznemu brakowi, ceny tego towaru dojdą do maximum.

Nagła potrzeba większej gotówki na zapłacenie wysokich podatków, zmusi w danej chwili kupców do sprzedaży znacznej części zmagazynowanych towarów, i wywoła wielką zniżkę cen w detalu, co zwłaszcza na handlach średnich i małych, niezbyt gospodarczo silnych, odbije się bezwarunkowo fatalnie.

Zdając sobie dokładnie sprawę z powyższej sytuacji, powinni kupcy zerwać zasadniczo z systemem magazynowania towarów i rozpocząć dziś już ich sprzedaż partjami, za ceny nieznacznie stopniowo obniżane. Część pieniędzy utargowanych odkładać powinni kupcy na zabezpieczenie sobie gotówki na podatki, częściowo zaś lokować ją w nowych towarach.

Stopniowe obniżanie cen towarów jest możliwe, według wiadomości bowiem prasy stołecznej, ceny hurtowe całego szeregu owarów już się obniżyły i należy być pewnym, że przy dalszej ich tendencji zniżkowej, kupcy następne partje towarów zakupić będą mogli znacznie taniej. Rozumowanie to opiera się na opinji dotychczasowej samych kupców, którzy podwyższenie sprzedaży cen towarów w stosunku do cen zakupu, tłumaczyli wzrastającą ceną hurtową.

Jeśli więc rozumowanie to i tego rodzaju kalkulacja uzasadnione były przy zwyżce cen, to tym bardziej słuszne być muszą wówczas, gdy ceny hurtowe spadają.

Niebezpieczeństwo, które wyżej omówiliśmy, grozi w pierwszym rzędzie handlowi polskiemu na prowincji, stworzonemu stosunkowo niedawno z takim nakładem środków i pracy całego społeczeństwa. Niebezpieczeństwo to jeduak da się uniknąć, jeżeli wytworzy się pewne, w interesie obu stron leżące, współdziałanie kupców i publiczności kupującej polskiej, polegające na tym, że dziś, wobec trudnej sytuacji kupiectwa polskiego, publiczność poprze je całą siłą.

h.

List z Górnego Śląska.

Marka polska stała się głównym środkiem płatniczym.—Ceny i zarobki zbliżone do cen innych dzielnic Polski.—Rezolucja przeciw sprzedawczykom. — Teatry w Katowicach. — Nie Katowice lecz „Bankowice".

(Od naszego korespondenta śląskiego).

Katowice, 13 marca.

Od 10 marca r. b. marka polska jest w przyznanej Polsce części Śląska obok marki niemieckiej prawnym środkiem płatniczym. Surowe kary grożą tym, którzy wzbraniali-by się przyjmować markę polską. Wszyscy kupcy zobowiązani są do przyjmowania marek polskich. Wszystkie towary codziennej potrzeby, wystawione na sprzedaż, oznaczone być muszą cenami w markach polskich. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby ogłosiło województwo urzędowo po porozumieniu się z kupcami. Zarobki robotników i urzędników zatrudnionych w wielkim przemyśle płatne w markach polskich obliczane być mają w stosunku do marek niemieckich jak 100 do 170.

Takie są główne przepisy co do zaprowadzenia marki polskiej na Śląsku. Zrazu zapanowało w kołach robotniczych niezadowolenie na wiadomość, że w stosunku do marki niemieckiej w markach polskich opłacani być mają tak, że marka niemiecka ma się równać tylko 175 marki polskiej, podczas gdy oficjalny kurs marki polskiej, ogłaszany codzień przez śląską izbę handlową, wynosi 2 mkp. za 1 mkn.

Sprawa jednak niebawem się wyjaśniła. Zarządzenie to wydano po długich, sumiennych, wyczerpujących i wszechstronnych badaniach. Mimo bowiem, że zarobki po przeliczeniu na marki niemieckie na oko będą niższe, okazały się dla robotnika marki polskie o wiele korzystniejszymi przy zakupach, równocześnie bowiem z owym niejako „obniżeniem" zarobków bardzo znacznie obniżono ceny wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, przez wyznaczenie urzędowych cen wytycznych w markach polskich, których kupcom przekraczać nie wolno. Tak np. mięso wołowe pierwszej jakości obecnie kosztuje 4800 mk. funt, podczas gdy dotąd kosztowało około 3000 mkn. Kupcy, zwłaszcza rzeźnicy, nie bardzo chętnie stosują się do tych cen, ostatecznie jednak opór ich przełamano, tak, że, przypuszczczalnie już w najbliższych dniach marka polska będzie na Śląsku w powszechnym użyciu.

Płace robotników i ceny za towary kalkulowano zresztą tak, aby je zrównać z cenami w innych dzielnicach Polski. Przez zaprowadzenie marki polskiej na Śląsku marka niemiecka stanie się tu niebawem całkiem zbyteczną, co znowu decydująco wpłynie na podniesienie się kursu marki polskiej. Co do urzędowego kursu codziennego izby handlowej, zauważyć muszę, że obowiązuje on tylko przy spłatach dawniejszych długów i t. p. tranzakcjach i w niczym nie narusza praw banków i giełd co do oznaczania własnych kursów dewizowych, tak, że na Śląsku obecnie mamy dwa rodzaje kursów: marki polskiej i marki niemieckiej. To na pozór dziwne zjawisko jest jednak tylko konieczną i zrozumiałą konsekwencją wprowadzenia marki polskiej.

* * *

Od dłuższego już czasu niemcy górnośląscy toczą zaciekłą walkę o duszę dzieci polskich, uruchomiając szaloną agitację za utrzymaniem szkół niemieckich nawet w wioskach, w których niema ani jednego niemca. Niemcy osiągnęli to, że rzeczywiście bardzo wiele dzieci polskich na żądanie swych zbałamuconych rodziców polskich zgłosiło się do szkół niemieckich.

Wszak nawet dzieci ojców, którzy są urzędnikami wojewódzkimi lub państwowymi, niejednokrotnie uczęszczają do szkoły niemieckiej! Aby na przyszłość w odpowiedni sposób piętnować takie niepolskie stanowisko ludzi, którzy udają polaków a w praktyce są niemcami, śląsko-polskie organizacje kulturalno-oświatowe w liczbie 17 — między nimi „Sokół", towarzystwa śpiewackie itp. wydały odezwę w sprawie szkolnej, grożąc m. in. wykluczeniem każdego członka, którego dzieci uczęszczały-by do szkoły niemieckiej.

* * *

W Katowicach mamy obecnie ...ka teatrów, mieszczących się w dwuch gmachach: w dawniejszym niemieckim teatrze miejskim i dawniejszym niemieckim teatrze rozmaitości „Apollo", a mianowicie polski teatr dramatyczny i polską operę w dawniejszym teatrze miejskim i teatr niemiecki, grający w tym samym gmachu. Przedstawienia polskie i niemieckie zmieniają się tu z dnia na dzień. W dawniejszym niemieckim teatrze „Apollo" powstał obecnie polski teatr rozmaitości dla komedji i wodewilu. Działalność swą rozpoczął ten teatr w ubiegłą sobotę komedją Krzymały - Siedleckiego — „Sublokatorka" i odrazu zjednał sobie publiczność.

* * *

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach oświadczył jeden z radnych miejskich, że w Katowicach mnożą się banki jak grzyby po deszczu, i że Katowice już dziś w mowie potocznej nie nazywają się Katowicami, lecz Bankowicami. Istotnie, z pominięciem wielkich i znanych banków, które są tutaj potrzebne i stanowią poniekąd ostoję życia gospodarczego na Śląsku, powstało w ostatnich czasach tyle różnego rodzaju banków i banczków całkiem niepotrzebnych, że nie można ich uważać za ostoję życia gospodarczego, ale raczej za szkodniki i plagę społeczną, gdyż „tranzakcje" ich, to nie udzielanie kredytu, lecz przeważnie handel dewizami. Pozatym banki te przez zajmowanie setek ubikacji przyczyniły się do wzrostu nędzy mieszkaniowej. Mamy już w Katowicach coś około 110 — 120 banków — dokładnej cyfry nikt nie wie, gdyż ciągle widzi się na ulicach nowe przebudowy różnych lokalów, przeznaczonych niemal zawsze dla jakiegoś nowego „banku".

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Strajkującym kolejarzom niemieckim w Moguncji rząd niemiecki wypłacił z góry pensje za miesiąc kwiecień, t. j. od 300—400 tysięcy marek niem.

— Francuski minister wojny przyjechał do zagłębia Ruhry i rozpoczął wizytację rozmieszczonych tam garnizonów francuskich.

— W więzieniu centralnym w Bochum przeprowadzili francuzi rewizję, w czasie której znaleziono wielką ilość granatów ręcznych i pocisków armatnich.

— Na drodze pomiędzy Rechlinghausen i Buer znaleziono zwłoki porucznika francuskiego i urzędnika kolejowego francuza, zamordowanych z zasadzki przez niemców.

— Na bankiecie wydanym przez związek zawodowy strzelców francuskich przemawiał Poincare, i wspomniawszy o świeżej zbrodni niemieckiej na osobach oficera i urzędnika francuskiego, oświadczył, że ofiary tej zbrodni zostaną bezlitośnie pomszczone.

— Onegdaj wojska francuskie zajęły szereg dworców kolejowych w zagłębiu Ruhry.

— Rząd angielski zatwierdził układ z Francją w sprawie używalności przez wojska francuskie kolei w streife okupowanej angielskiej w Nadrenji.

— Dziennikarze niemieccy w Rechlinghausen odmówili umieszczenia w swych pismach rozporządzeń francuskich władz wojskowych.

— Znana narodowa socjalistyczna partja niemiecka połączyła się z nacjonalistami niemieckimi, celem wspólnej walki „o wolność Niemiec".

— Nowe kontrpropozycje tureckie mieszczą w sobie klauzulę, domagającą się natychmiastowego opuszczenia granic Turcji przez wojska sprzymierzone z momentem podpisania układu pokojowego.

— Izba gmin angielska przyjęła olbrzymią większością wniosek lady Astor, zabraniający wstępu do kawiarni osobom nie mającym 18 lat.

— „Times" poważny dziennik angielski, zapowiada odwołanie angielskiej armji okupacyjnej z Nadrenji.

— Reprezentanci niemców południowo-tyrolskich zawarli układ z faszystami, streszczający się w tym, że niemcy uznają władzę Włoch i zaniechają wszelkiej akcji irredentystycznej.

— Pismo angielskie „Daily Telegraph" postanowiło zaprzestać drukowania artykułów Loyda Georga, chcąc w ten sposób zaznaczyć, że potępia fakt, że b. premjer angielski jest współpracownikiem hakatystycznej „Deutche Allgemeine Zeitung".

— W hrabstwie Kerry (Irlandja) wybuchły znowu walki partyzanckie. 400 powstańców uderzyło z zasadzki na wojska wolnego państwa irlandzkiego. Po obu stronach zginęło w bratobójczej walce przeszło 60 ludzi.

— W zagłębiu ostrawsko-karwińskim rozpoczął się onegdaj strajk górników. Obecnie strajkuje 50 tysięcy górników.

— Urzędnikom państwowym będzie wypłacony przyznany na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów dodatek do pensji marcowej w wysokości 60 proc. we czwartek.

— Premjer Sikorski nie przyjął dymisji prezesa głównego urzędu ziemskiego p. Ludkiewicza.

20,000,000 dolarów za „Luzitanję".

Berlin, 13 marca.

Rząd amerykański w dniu 10 kwietnia podniesie swoje pretensje do rządu niemieckiego w kwestji odszkodowań, przyznanych przez traktat wersalski. Rokowania o ustalenie sumy należnej Stanom Zjednoczonym potrwają długo. Rząd amerykański jako odszkodowanie za samo zatopienie „Luzitanji" ustanowił sumę 20 miljonów dolarów.

Francuz o duchu dziejów Polski.

W dwóch ostatnich zeszytach „La Pologne" politique, economique etc., prof. Henryk Grappin, jeden z najlepszych znawców życia polskiego, umieścił wyborną pracę p. t. „Rysy charakterystyczne historji Polski".

Konkluzje rozprawy p. Grappina są następujące:

„Nie idealizując rzeczy oraz uznając braki, słabości i błędy opłakane Polski, trzeba jednak powiedzieć, że reprezentowała ona i reprezentuje niektóre ideje, które stanowią istotę naszej cywilizacji. Stąd też wypływa jej instynktowna sympatja dla Francji, która niema w świecie lepszej przyjaciółki. Stąd także pochodzą te głębokie i uporczywe antypatje, jakie budzi ona w państwach i jednostkach, żyjących wręcz odmiennym ideałem. Historja Polski jestto ideał europejski, zachodni, wolności, sprawiedliwości, pokoju i solidarności pomiędzy narodami. Ideał ten pociągnął za sobą ruinę Polski jako państwa, był jednak przyczyną tej niezwykłej odporności moralnej, która ustrzegła naród od upadku.

Obecnie istota rzeczy pozostaje bez zmiany. Polska była pokonana dlatego, że nie zrozumiano jej funkcji dziejowej i zostawiono ją samą wobec sił wrogich.

Ta sama katastrofa mogłaby nastąpić, gdyby popełniono ten sam błąd i nie zdano sobie sprawy z tego, że Polska, która odzyskała niepodległość, snuje w dalszym ciągu, w tym samym kierunku swoją nić dziejową, i jest zawsze, pod względem politycznym i cywilizacyjnym, strażnicą kresową łacińską, pomiędzy germanizmem militarystycznym i Rosją autokratyczną".

Wykrycie olbrzymiej afery przemytniczej w Bytomiu.

W Bytomiu aresztowano za różne nadużycia oraz przemycanie bez cła towarów przez granicę kilku spedytorów. W nadużycia te są zamieszani także spedytorzy z Berlina.

W Bytomiu i w Berlinie dokonano licznych aresztowań spedytorów i ich pracowników. W danym wypadku chodzi tu o 8 przedsiębiorstw spedytorskich, które osiadły tu dopiero po rozdziale G. Śląska i, jak się okazuje, specjalnie celem uprawiania kontrabandy.

Najbardziej skompromitowane jest przedsiębiorstwo firmy „Courant i Sp.", mające filje w Katowicach. Według dotychczasowych informacji, skonfiskowano niezliczone ilości przemyconych bez cła towarów, których wartość obliczają na kilkadziesiąt miljardów marek.

Władze celne, prokuratorja i urząd wywozu zagranicznego pracują bezustannie, aby jaknajprędzej wyjaśnić tę skandaliczną aferę.

Sprowadzono specjalnie kryminalistów aż z Berlina.

Straszne skutki bicia dzieci w szkole.

Warszawa, 13 marca.

W szpitalu św. Ducha zmarł 8-letni Henio Malczewski, syn wyrobnika z garbarni „Gold i Wroński".

Chłopiec przechodził szkarlatynę z komplikacjami i niedawno wyleczył się z wrzodu za uchem.

Przed kilku dniami w szkole powszechnej Nr. 118 (Brylowska 34), do której mały uczęszczał, nauczyciel uderzył go w czasie lekcji w głowę, co spowodowało odnowienie się wrzodu i śmierć.

Henio był jednym dzieckiem Malczewskich.

Sprawa Toeplitza i innych.

Warszawa, 12 marca.

O godz. 10 i pół karetka więzienna, że tak powiem, wkracza na podwórko sądowe. Za karetką — tłum: wyrostki żydowskie, młodzież.

Silna eskorta wprowadza „młodzież komunistyczną" do gmachu sądowego. Pierwszy idzie Toeplitz, za nim inni.

O godz. 12 m. 35 oskarżonych wprowadzają na salę. Oto ich nazwiska: Leon Toeplitz, Antoni Piwowarczyk, Julja - Stanisława Hellichówna, Jan Pomorski, Ignacy Tom, Salomon Garfinkiel, Klemens Noga, Bolesław Wałuski, Jan Des, Edmund Szeller, Henryk Fryc i Jankiel Sobelman. Oskarżeni są z art. 102 i III k.k.

Przewodniczy rozprawie sędzia Grzybowski. Oskarżeni zajmują swe miejsca, czują się bardzo dobrze, uśmiechają się, kokietują swych obrońców, witają swych znajomych.

Nie stawił się szereg świadków. Ojciec Toeplitza Teodor Toeplitz oświadcza, że córka jego nie chce stawić się do sądu. Prokurator wnosi o sprowadzenie Toeplitzówny i rozpoznanie sprawy.

Toeplitza bronią: Szumański, Smiarowski i Perzyński, który tymczasowo nieobecny.

Obrona po naradzie postawiła łączny wniosek o odroczenie sprawy, który poparł poseł „Wyzwolenia" adw. Smiarowski.

Po długiej naradzie sąd zdecydował jednak sprawę rozpoznać. Decyzja ta, jak widać, dla obrony była nieoczekiwana.

Godzina 2 m. 10.

— Leon Toeplitz? Gdzie urodził się?

— W Charkowie.

— Wyznanie?

— Moje wyznanie nikogo obchodzić nie może. Paszportowo jestem — katolik.

Oskarżony Piwowarczyk—bezwyznaniowiec.

Studenci politechniki i prawa „bezwyznaniowcy".

Tom Ignacy. Urodzony w Zurychu. Syn literata.

Klemens Noga z Sosnowca, szeregowy z Zegrza, bezwyznaniowiec, ukończył trzy klasy.

Naogół, młodzież zarozumiała, która zachowuje się na ławie oskarżonych prawie cynicznie.

Godz. 2 m. 20.

Przewodniczęcy sędzia Grzybowski ogłasza akt oskarżenia.

Niemcy ofiarują Polsce Szczecin.

Warszawa, 13 marca.

W kołach przemysłowych uchodzi za rzecz pewną, że Niemcy ofiarowali Polsce Szczecin, jako wolny port. Port szczeciński już przed wojną był doskonale wybudowany i zaopatrzony we wszystkie najnowsze urządzenia, a niemcy kładli weń olbrzymie inwestycje jako port Berlina. Obecnie z powodu braku ruchu port szczeciński z swoimi kosztownymi urządzeniami podupadł. Wobec krytycznej sytuacji Niemcy pragnęłyby z niego uczynić porto-franko, głównie w tym celu, aby tam scentralizować handel polski. Gdyby ze względów międzynarodowych projekt porto franko miał napotkać na trudności, wtedy Niemcy udzieliłyby Polsce wolną strefę w porcie szczecińskim. Komunikacja z Polską kolejowa i wodna (kanał bydgoski) jest niegorsza, niż z Gdańskiem. Odległość nieco większą równoważy doskonalsze urządzenie i niższe opłaty.

Skandaliczne nadużycia w fabryce amunicji „Pocisk".

Warszawa, 13 marca.

W subwencjonowanej państwowo fabryce amunicji „Pocisk", wykryto wielkie nadużycia. Tak naprz. 30—40 proc. naboi było niezdatnych do użytku. Dotąd aresztowano cztery osoby, a w najbliższych godzinach oczekują władze dalszych aresztowań.

Nowa afera przemytnicza.

Sosnowiec centrum przemytników.

Sosnowiec, 14 marca.

Wykryta w Krakowie nowa afera przemytnicza znów stwierdza, że ogniskiem przemytnictwa jest Sosnowiec.

Pisma krakowskie donoszą, że dotychczasowe śledztwo wykazało, iż z Małopolski przez Miechów idą olbrzymie ilości węglin i słoniny do Sosnowca, a stąd dalej do Niemiec i Czech.

W związku z tą sprawą wykryto, że pewna grupa spekulantów zajmuje się wykupem bydła a specjalnie świń w powiecie miechowskim i okolicy które następnie przewozi na wozach przez granicę.

Wartość dotychczas wywiezionych węglin i wieprzy sięga olbrzymich sum.

Sprawa komunistów w Zagłębiu.

Wyrok łagodny oskarżeni przyjęli z uczuciem ulgi.

Sosnowiec, 14 marca.

W ubiegły poniedziałek w sądzie okręgowym w Sosnowcu, toczyła się bardzo ciekawa rozprawa przeciwko 20 komunistom, oskarżonym o agitację antypaństwową. Na ławie oskarżonych zasiedli komuniści, którzy sprężyście zorganizowali „robotę komunistyczną" w Zagłębiu Dąbrowskiem i byli przywódcami komitetu okręgowego polskiej komunistycznej partji robotniczej, podzielonej na 5 jaczejek. Wina oskarżonych była jasną i nieulegającą żadnej wątpliwości, tymbardziej, że przy rewizji znaleziono u nich materjał bardzo obciążający, jak kwity, odezwy komunistyczne, pisma i t. d.

Sprawa przedstawiała się następująco:

W październiku ubiegłego roku doszło do wiadomości policji, że w obrębie Kazimierza i Niemiec, działa zorganizowany komitet komunistyczny, przysposabiający się nie tylko do wyborów, lecz i dążący do obalenia istniejącego w państwie polskim ustroju. Policja w osobie komisarza Aleks. Gajewskiego energicznie wzięła się do dzieła i nadspodziewanie po aresztowaniu jednego z komunistów, niejakiego Józefa Filipowicza, u którego znaleziono materjał, udowadniający niezbicie należenie do partji komunistycznej, rozpoczęła energiczne śledztwo. Po nitce doszedł komisarz Gajewski do kłębka. Przyciśnięty do muru, Filipowicz nie tylko przyznał się do winy, lecz i zdradził swych kolegów w liczbie 20 tu. Sprawa przyjęła nieoczekiwany obrót, a po zaaresztowaniu przywódców wyszła na jaw cała tutejsza organizacja komunistyczna.

Sąd okręgowy po zebraniu ostatecznych dowodów przystąpił do rozprawy. Przewodniczył rozprawom sędzia Kaczyński, obok zasiedli sędziowie: Rozciszewski i Kłodnicki, oskarżał podprokurator Sokulski. Oskarżonych bronili adwokaci: Pawełek, Forelle, Kohn i Rudnicki z Piotrkowa.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) Józef Skaski, 2) Fr. Sędziński, 3) Teofil Hanik, 4) Józef Filipowicz, 5) Fr. Habinka, 6) Fr. Łuszkiewicz, 7) Józef Szafruga, 8) Fr. Cienkosz, 9) Kazimierz Połebski, 10) Marceli Sobek, 11) Mikołaj Warwas, 12) Marc. Purchla, 13) Jan Kokot, 14) Ign. Sambor, 15) Wł. Sikora, 16) Br. Skrzyński, 17) Jan Drożdż, 18) Jan Kubiczek, 19) Grzegorz Korn 20) Antoni Trzewiczek.

Po stwierdzeniu, czy wszyscy oskarżeni są obecni na rozpra-

wie, gdyż część, w liczbie 10, została za kaucją wypuszczona na wolność, przystąpił sąd do przesłuchania świadków, a przedewszystkim komisarza Al. Gajewskiego i przodowników Slezingera i Masło. Wszyscy świadkowie zeznali nader obciążająco dla oskarżonych, tymwięcej, że posiadali niezbite dowody ich przynależności do jaczejek. Następnie pprok. Sokulski w dłuższym jednogodzinnym przemówieniu, przedstawił i scharakteryzował osoby poszczególne z oskarżonych działaczy komunistycznych, poświęcając niektórym kilka „cieplejszych“ słów.

Do najniebezpieczniejszych komunistów zaliczył pprok. Sokulski Józefa Skalskiego, który był głównym organizatorem tut. jaczejek i często-bardzo przemawiał w duchu antypańswowym na zebraniach komunistycznych. Skalski był agentem międzynarodówki, a w czasie zebrania komunistów, które w kwietniu ub. r. odbyło się na kop. „Kazimierz“ na 4-ym szybie, nawoływał do organizacji komunistycznej i prorokował zmianę ustroju w naszym państwie.

Również niemałą rolę odegrał na tut. terenie Antoni Trzewiczek, który był skarbnikiem jaczejek i przysłanym agitatorem komunistycznym przez Moskwę.

Również i inni oskarżeni w mniejszym lub większym stopniu przyczyniali się do szerzenia zarazy bolszewickiej.

Sąd po dłuższej naradzie skazał prowodyrów: Józefa Skalskiego, Franc. Sędzińskiego, Teofila Hanika, Fr. Habinka i Antoniego Trzewiczka każdego na półtora roku ciężkiego więzienia, a Józefa Filipowicza, Fr. Łuszkiewicza, Józefa Szafrugę, Fr. Cienkosza, Mikołaja Warwasa i Błażeja Skrzyńskiego, każdego na 6 mies. więzienia.

Resztę oskarżonych sąd uwolnił od kary i winy.

Kronika.

Kalendarzyk.

14 Środa	Dziś Matyldy Kr.
	Jutro Klemensa
	Wsch. słońca 6.24
	Zach. „ 5.57

Delegacja do walki z drożyzną.

Są delegacje różne
Bardzo ludziom usłużne
Przelewaniem z pustego w próżne.

Lekiem na nędzy lament
Na ciągły w kraju zamęt
Jest pióro i atrament.

„Hańba!“ — krzyczą, lub „Zdrada!“
I każdy w ferwor wpada
I gada, gada, gada.

Najmędrszym głowom z miasta
Wybiła już dwunasta,
Więc snu potrzeba wzrasta.

Wesoły, choć zmęczony
Szedł każdy w swoje strony...
Z paskarstwem bój skończony.

W tę noc rzec można śmiało
Nic w mieście nie zdrożało.

Ale o rannej zorzy
Sto procent było drożej.

Są delegacje różne
Bardzo ludziom usłużne
Przelewaniem z pustego w próżne.

Ćwierk.

Znaczki pocztowe z podobizną Kopernika. Sekcja finansowa zawiadamia, że ministerjum poczt i telegrafów przyrzekło zezwolić na wydanie na rok bieżący znaczków pocztowych z podobizną Kopernika, z których dochód będzie przeznaczony dla komitetu obchodowego w Toruniu.

Ważne dla wyjeżdżających do Gdańska. Często się zdarza, że osoby wyjeżdżając do

Gdańska, legitymują się dowodami osobistymi o przedawnionym terminie, co może spowodować wydalenie tych osób przez władze gdańskie. Należy więc ostrzedz te osoby, aby przed udaniem się do Gdańska zaopatrzyły się w Polsce w ważne dowody, albo przedłużyły ważność dowodów posiadanych, lub wreszcie zaopatrzyły się w dowody beztermin owe.

Ile wypijamy rocznie wódki? Konsumcja spirytusu w Polsce wynosi podług danych urzędowych rocznie 81 miljonów litrów, na głowę przypada $3^{1}/_{10}$ litra. Konsumcja ta przedstawia się podług dzielnic następująco: W b. dzielnicy austrjackiej 3 i pół litra na głowę, w b. zaborze pruskim 3,30 lit, i w b. Królestwie Pol. 2,14 l't. na kresach 2,05 litra.

Letni czas, to znaczy przesunięcie zegara o całą godzinę naprzód, zaprowadza na bieżący rok Francja, Anglja, Ameryka i Austrja. Państwa te uchwaliły tę zmianę przez wzgląd na olbrzymie oszczędności w wydatkach na oświetlenie, zwłaszcza większych miast, a ponadto przez wzgląd i na korzyści hygieniczne. U nas w Polsce rząd nie może zrozumieć korzyści wynikających z zaprowadzenia czasu letniego i od lata zeszłego roku wprowadził czas środkowo-europejski (czytaj niemiecki), który przetłumaczony na warunki w Francji, Anglji, Ameryce i Austrji oznacza dla nas utratę półtory godziny światła dziennego i olbrzymie, bo sięgające miljardów wydatki na oświetlenie, gdyż wedle czasu średnio-europejskiego, mrok zapada przeszło o godzinę wcześniej. Dziwna rzecz, dlaczego Polska w tym wypadku ignoruje zdobycze kultury takich państw jak Francja, Anglja i Ameryka, z niepowetowaną szkodą dla całego społeczeństwa.

Książeczki oszczędnościowe rosyjskie. Rozpoczęte obecnie rokowania rozrachunkowe z Rosją mają na celu, między innymi rozstrzygnięcie sprawy wkładów, robionych przez polaków do rosyjskich kas oszczędności na terenie b. Kongresówki. Wkładów takich jest 360.000. Kiążeczki ich są skupywane na czarnej giełdzie po śmiesznie niskich cenach. Tymczasem rząd sowietów, jak się dowiadujemy zgadza się uznać i wypłacić wkłady w walucie polskiej po kilka tysięcy marek za rubla.

Wobec tego właściciele tych książeczek powinni z rezerwą traktować proponowane im tranzakcje kupna książeczek oszczędnościowych, by nie paść ofiarą wyzysku.

Stan zatrudnienia w przemyśle. Według informacji, zebranych przez główny urząd statystyczny co do 3269 przedsiębiorstw, zatrudniających 377,715 robotników. liczba robotników w przedsiębiorstwach tych w dn. 1 lutego w porównaniu z dn. 1 stycznia r. b. zmniejszyła się o 0,5 proc.

Odznaczenie pracy robotnika. Przeszło rok temu instytut socjologiczny w Poznaniu ogłosił konkurs na życiorys robotnika. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w ub. miesiącu. Mimo trudnych warunków konkursu z pośród przeszło 160 prac, nadesłanych instytutowi pierwszą nagrodę (100.000 mk.) oraz dyplom uznania uzyskała praca Antoniego Paska, kowala z Piasków. Nagroda została udzielona Paskowi z funduszów rady zjazdu i przemysłowców górniczych w Dąbrowie na konkurs dla robotników w górnictwie i hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego. W dyplomie, który otrzymał szczęśliwy zwycięzca w konkursie, instytut podkreśla z uznaniem szczegółowość w opisaniu życia robotnika i szczerość w wyrażaniu swych poglądów na jego dolę.

Nagrodę z funduszów instytutu w kwocie 100 tys. mk. przyznano Kornelowi Zelaszkiewiczowi, kamieniarzowi ze Lwowa. Zyciorys ten napisany jest na 630 stronicach pod tytułem: „Precz z lenistwem i chamstwem! Niech żyje praca i wiedza“.

Pobory emerytów państwowych. Ministerjum skarbu wydało już potrzebne zarządzenia mające na celu bezzwłoczną wypłatę emerytom państwowym należnych im zaopatrzeń. Zaznaczyć przytym należy, że począwszy od stycznia b. r. emeryci państwowi otrzymują i otrzymywać będą te same procentowe nadzwyczajne dodatki drożyźniane, które rząd przyznaje innym funkcjonarjuszom państwowym.

Magistrat m. Będzina, w celu uniknięcia nieporozumień uprasza wszystkich, przejeżdżających przez most na Czarnej Przemszy w Będzinie o żądanie od poborów mostowego należytych kwitów magistratu na każdą płaconą sumę mostowego.

Posiedzenie rady miejskiej. W czwartek, dnia 15 marca r. b. o godz. 5-ej popołudniu, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej m. Dąbrowy Górniczej, z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej; sprawozdanie zarządu miejskiego; wybór zastępcy prezydenta miasta; wybór trzech ławników magistratu; wybór komisji rewizyjnej; sprawozdanie komisji wychowania fizycznego; uchwalenie statutu emerytalnego dla pracowników miejskich; wniosek komisji do zbadania rzekomych nadużyć zmarłego inżyniera miejskiego; podniesienie stawek podatkowych od węgla; podniesienie stawek podatkowych: 1) od psów, 2) o opłatach na targowisku miejskim i 3) za prawo jazdy po mieście; przystąpienie do towarzystwa budowy wodociągów w Zagłębiu Dąbrowskim; zaciągnięcie pożyczki w sumie 300 miljonów marek na cele aprowizacyjne miejskie; zorganizowanie komitetu obrony przeciwgazowej; sprawa zapomogi dla rodzin pracowników miejskich, powołanych na 8-mio tygodniowe ćwiczenia wojskowe; sprawa inwalidów wojsk polskich; wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Reorganizacja straży. Istniejąca we Władowicach ochotnicza straż ogniowa została przez instruktora sejmiku będzińskiego zreorganizowana.

Wybrano nowy zarząd i na komendanta straży powołano p. Krawczyńskiego. Obecna drużyna liczy 50 członków, a ponieważ ludność przekonała się o korzyściach sprawnie działającej straży ogniowej, jest nadzieja, że instytucja ta rozwinie się należycie i zdobędzie wkrótce potrzebne rekwizyty.

Liga konsument w polskich w Zagłębiu. Pod taką nazwą powstanie wkrótce w Sosnowcu instytucja, która zajmie się walką z handlem paskarskim i poparciem zdrowego handlu polskiego.

Onegdaj w sprawie tej odbyło się pierwsze zebranie w sali Trokadero przy teatrze, wczoraj zaś dokonano wyboru komitetu organizacyjnego, który zajmie się zalegalizowaniem ligi konsumentów.

Jak się u nas opiekują chorymi? W swoim czasie mieszkańcy Ksawery zwrócili się do magistratu dąbrowskiego z zawiadomieniem, że w dzielnicy tej przebywa chory umysłowo, robotnik Hetmańczyk, którym bezwzględnie miasto winno się zaopiekować.

Magistrat narazie chorego umieścił w szpitalu, kiedy jednak stwierdzono, że jest on stałym mieszkańcem Ożarowic, odesłano go, stosownie do istniejących w tej mierze przepisów, do jego gminy.

Zarząd gminy zdobył się na nielada dowcip. Ponieważ niema tam szpitala i chorego należałoby umieścić w specjalnej lecznicy, co pociągnęłoby za sobą poważne wydatki, gmina, chcąc tego uniknąć, odesłała chorego z powrotem do Dąbrowy, motywując to tym, iż tu on pracował i zachorował, to też obowiązek zajęcia się nim spada na magistrat.

Zaznaczyć należy, iż na podobny postępek za rosyjskich czasów żadna z gmin nie pozwoliłaby sobie!

Sądzimy, iż starostwo będzińskie wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Z życia straży ogniowych. W Będzinie odbył się zjazd oficerów straży ogniowych z całego powiatu, w celu omówienia spraw bieżących i dokładnego zaznajomienia się z tzw. kursem przeszkolenia.

Do prezydjum powołano: pp. Langego, T. Marszałka i K. Rusińskiego, poczym instruktor sejmiku, p. Wochtman, wygłosił referat fachowy.

Zainteresowanie uczestników zjazdu sprawami pożarnictwa i ich chęć do pracy dają rękojmię, iż zaniedbana skutkiem wojny dziedzina, wkrótce rozwinie się należycie i będzie mogła wystąpić do szybkiej i skutecznej walki z groźnym żywiołem.

Zaznaczyć należy, iż uczestnicy powyższego kursu otrzymają odpowiednie świadectwa.

Brak mięsa. Ponieważ magistrat dąbrowski nie zaakceptował ostatnio wysuniętej przez rzeźników podwyżki, prawie od tygodnia brak jest zupełny nie tylko mięsa wieprzowego i słoniny, lecz i mięsa wołowego, którego cenę z 7 tysięcy mk chcą rzeźnicy podnieść do 12 tysięcy mk. za klg.

Czy wobec ciągłej obstrukcji ze strony rzeźników nie należałoby uruchomić, wzorem innych miast, kilku jatek miejskich, które dawniej regulowały cenę mięsa?

Narodowa organizacja kobiet przypomina, że dn. 14 bm. w środę, o godz. 7-ej wieczorem na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie N. O. K. dla członkiń i sympatyczek. 2100

Pożar. W ubiegłą niedzielę w domu Andrzeja Machury, przy ul. Orlej nr. 8, wybuchł groźny pożar. Na szczęście domownicy spostrzegli wczas wydobywający się dym i pożar zlokalizowali. Straty są dość znaczne.

Strajk w fabryce „Radocha“ W dniu wczorajszym w fabryce wyrobów chemicznych „Radocha“ w Sosnowcu rozpoczęli robotnicy strajk na tle żądań ekonomicznych. Robotnicy domagają się 150 proc. podwyżki płac, podczas kiedy zarząd fabryki zgadza się na podwyżkę, ale znacznie mniejszą. Strajkuje ogółem około 200 osób.

Za nieprzestrzeganie przepisów. Za sprzedaż wódki w niedzielę, pociągnęła policja do odpowiedzialności administracyjnej Aleksandra Cuglewskiego, mającego restaurację przy ulicy Warszawskiej. Doniesienie wraz z dowodem rzeczowym, tj. jedną butelkę wódki przesłano do starostwa w Będzinie.

Z teatru.

Dziś „Sublokatorka“ powraca na afisz, z Haliną Cieszkowską, której występy cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Jutro „Pocałunek wojny“ ukaże się po raz trzeci na naszej scenie z Haliną Cieszkowską.

Piątek koncert.

„Oczy księżniczki Fathmy“ ukaże się na sobotnim przedstawieniu w wykonaniu Marji Przybyłko-Potockiej, Munclingerowej, Brylińskiego, Gawlikowskiego, Zielińskiego i innych. Swietny zespół artystów teatru Polskiego i Małego wstępnym bojem zdobył sobie sympatję naszej publiczności, to też z radością przyjmujemy wiadomość, że komisji teatralnej udało się zatrzymać sympatycznych gości na dalsze występy.

W niedzielę dwa przedstawienia z udziałem Przybyłko Potockiej: popołudniu „Oczy księżniczki Fathmy“, wieczorem „Paryżanka“; będzie to ostatni występ, poczym artyści opuszczą gościnne mury Sosnowca.

„Gra serc“ na Niemcach. W tygodniu bieżącym teatr H. Czarneckiego wystawia tę sztukę Kiedrzyńskiego z udziałem Haliny Cieszkowskiej.

„Graserc“ w Zawierciu. Zapowiedziany jest przyjazd zespołu H. Czarneckiego w tygodniu bieżącym. W przedstawieniu bierze udział Halina Cieszkowska.

„Papierowy kochanek“ w Dąbrowie wystawiony będzie w nadchodzący poniedziałek po raz pierwszy.

„Papierowy kochanek“ w Będzinie ukaże się po raz pierwszy w teatrze „Corso“ w nadchodzący wtorek.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia wszędzie rozpoczęto,

---

Ostatnie telegramy

(Przez telefon)

Stosunki polsko-litewskie.

Warszawa, 13 marca.

Dziś rano odbyło się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, poświęcone stosunkom polsko-litewskim. Komisja uchwaliła rezolucję, w której sejm wyraża przekonanie, że rząd zabezpieczy ludność pogranicza od napadów litewskich i poczyni w drodze dyplomatycznej kroki, potrzebne dla obrony ludności polskiej dawnego pasa neutralnego.

Kary za zwłokę w placeniu podatków.

Warszawa, 13 marca.

W najbliższych dniach w dzienniku ustaw ukaże się nowa ustawa o karach za zwłokę w opłacaniu podatków. Przewidziane w tej ustawie kary są dość wysokie, wynoszą bowiem 10 proc. zaległych podatków.

Prace nad sanacją skarbu.

Warszawa, 13 marca.

Minister skarbu Grabski przystąpił do opracowania ustawy o wyodrębnieniu przedsiębiorstw państwowych z budżetu państwa, zgodnie z programem sanacji skarbu.

Zmierzch republiki w Niemczech.

Berlin, 13 marca.

Znany przywódca socjalistów niemieckich Scheidemann ogłosił artykuł, w którym dochodzi do wniosku, że ustrój republikański w Niemczech znajduje się w takim niebezpieczeństwie, w jakim się jeszcze nigdy nie znajdował.

Konferencja brukselska.

Paryż, 13 marca.

Konferencja brukselska Poincarego z rządem belgijskim została ukończona. O wynikach konferencji zarówno rząd francuski, jak i belgijski zachowuje zupełne milczenie. Poincare odmówił reprezentantom prasy wszelkich wyjaśnień.

Misja handlowa polska w Paryżu.

Paryż, 13 marca.

Misja ekonomiczna polska z targów lyońskich przybyła do Paryża, gdzie ją przyjmowano bardzo uroczyście. Między innymi odbył się na jej cześć bankiet, wydany przez zarząd miasta Paryża.

Sytuacja finansowa m. Warszawy.

Warszawa, 13 marca.

Dziś rano premjer gen. Sikorski przyjął delegację rady miejskiej warszawskiej, która mu przedstawiła rozpaczliwą sytuację finansową miasta.

Sprawa Toeplitza.

Warszawa, 13 marca.

W dalszym ciągu sprawy Toeplitza i towarzyszy, zeznawali dziś starszy przodownik Jan Walczar i kapitan Kucharski. Obaj świadkowie złożyli zeznania bardzo obciążające oskarżonych co do stosunku ich do komunistów rosyjskich.

Prowokacyjna mowa Hindenburga.

Warszawa, 13 marca.

Marszałek Hindenburg wygłosił w Hannowerze przemówienie agitacyjne, w którym oświadczył, że nie zaginął jeszcze stary pruski duch niemiecki i że naród niemiecki jest gotowy do największych ofiar w obronie swego honoru.

6-ta loterja państwowa, 5-ta klasa, 6-ty dzień ciągnienia.

Warszawa, 13 marca.

Wygrana 500.000 mk. padła na nr. 38468, wygrana 300.000 mk. na nr. 689, po 50,000 mk. wygrały nr. 17400, 30498 i 69828.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 marca.

Dolary — — 46000
Franki franc. — 2740
Funty szterl. — 214.000
Marki niem. — 2.08
Korony czeskie — 1370
„ austr. 65

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 13 marca.

Dolary — — 43.730
Franki szwajc. — 8310
Franki franc. — 2700
Funty szterl. — 210.000
Marki niem. — 1.80
Korony czeskie — 1325
„ austrjac — — —

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 13 marca.

Marki polskie — 45.5
Dolary — 20.750.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 12 marca.

Marki polskie 46.5
Dolary — 20.825.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru I zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2. na zasadzie art. 1030 P. C obwieszcza, iż w dniu 21 marca 1923. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. 3 go Maja w hotelu Warszawskim, a w lokalu należącym do p. Mieczysława Hirschlera, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 250,000 mkp., a należących do tegoż p. Mieczysława Hirschlera składających się z książek: Słowackiego, Żeromskiego i inn. oraz naukowych na pokrycie długu na rzecz prof. Marjana Zawoiskiego.

2080 Komornik sadowy: Włoczewski.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

150 mk. za wyraz

15.000 szprych dębowych, kloce dębowe sprzedam. Wiadomość administracja „Iskry“ Sosnowiec. 2041-3

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 1742

Motor 4 PS. 120/220 v. prąd zmienny i dynamo 50 v. x 60 Amp. sprzedam. Kino „Odeon“ Dąbrowa. 2082-2

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Szopienice ulica Krakowska 38 Józef Szczybiał u p. Kasperczyka od godz. 4 po poł. 2072

Otomanę i kozetkę sprzedam i przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie. Sosnowiec Kołłątaja 10 oficyna II p. 2073

Do sprzedania domek, składający się z pokoju i kuchni. Wiadomość Konstantynów Robotnicza 13, Szmit. 2075

Do sprzedania 2 kołdry atłasowe na wełnie, Aleja Nr 21 m. 15. II piętro. 2074

Sprzedam fortepian krótki czarny „Małeckiego“ Czeladź, Bytomska 48. 2098-3

Kupię wózek dziecinny, spacerowy. Oferty do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 2097-2

Kupię bieliźniarkę z lustrem, Chemiczna 6 m. 31. 2085

Jest do sprzedania maszyna szewska do naprawy obuwia. Wiadomość Będzin Stary Rynek, owocarnia Berkowicza. 2092

Posady i prace.

Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Potrzebna panienka do Baru Warszawskiego Nr 26. 2071

Potrzebna gospodyni. Środula 22, sklep Piotr Chrobak 1992

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Urzędnik handlowy kawaler, pracowity zmieni posadę dla polepszenia bytu. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ pod „24“ 2044-1

Inteligentna osoba znająca się na gospodarstwie poszukuje posady u starszego mężczyzny. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa 2055-2

Samodzielna korespondentka buchalterka, zdobrym niemieckim, stenografją przyjmie pracę od godziny 5. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ sub „Buchalterka“. 2063-2

Młody mężczyzna z średnim wykształceniem, rocznym kursem handlowym i półroczną praktyką biurowa, poszukuje zajęcia jako pomocnik buchaltera — korespondent — stenograf, względnie innej odpowiedniej posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia Dąbrowa poste-restante. 2081-2

Rachmistrz magazynier przyjmie posadę od zaraz. Łaskawe oferty do „Iskry“ dla C.Z. 2077-3

Rutynowany biurowiec, buchalter ze znajomością korespondencji, niemieckiego, piszący na maszynie, posiadający poważne referencje, dobre świadectwa poszukuje posady, pośrednictwo za wysokim wynagrodzeniem mile widziane Oferty pod „Miljon“ do administracji „Iskry“. 2096

Lokale.

150 mk. za wyraz.

Za odstąpienie mieszkania 3—4 pokoje z kuchnią w centrum Dąbrowy zapłacę do 4 miljonów lub wyrobię posadę z mieszkaniem na kopalni. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2052-1

Poszukiwany pokój umeblowany w Dąbrowie Górniczej—śródmieście. Oferty składać pod adresem: Inż. Fr. Skrebowski, Tow. Franko Rosyjskie w Dąbrowie Górn. 2079-3

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (dom osobny przy plancie, chlew, 2 ogrody) na pokój z kuchnią w Będzinie. Ksawera Szkolna 9. 2088

Różne.

150 mk. za wyraz.

W administracji „Iskry“ w Sosnowcu jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia portfel i karta powołania na imię Witek Franciszek. 2078

W EUS w Będzinie znajdują się niżej wymienione przedmioty: 1 poszwa płócienna stara, 1 prześcieradło białe, 1 ręcznik, 1 serwetka biała na stół, 2 poszewki stare białe i 2 chusteczki do nosa. Rzeczy te zostały zakwestjonowane jako pochodzące z kradzieży i mogą być odebrane przez właściciela po udowodnieniu prawa własności w przeciągu jednego miesiąca, licząc od dnia ogłoszenia. 2102

W E.U.S. w Będzinie znajdują się niżej wymienione przedmioty: 1 kołdra zielona watowana, 1 spodnie czarne, 1 prześcieradło białe i jedna koszula męska biała trykotowa. Rzeczy te zostały zakwestjonowane jako pochodzące z kradzieży i mogą być odebrane przez właściciela po udowodnieniu prawa własności w przeciągu jednego miesiąca, licząc od dnia ogłoszenia. 2101

W dniu 27-2-1923 r. zostały znalezione przy ul. Kopernika w Sosnowcu 1000 mkp, które znajdują się w E.U.S. tut. i mogą być odebrane w przeciągu jednego miesiąca licząc od dnia ogłoszenia po udowodnieniu prawa własności. 2108-1

Parka Marcin zgubił przy wydawaniu deputatów portfel zawierający przeszło 20 kwitów węglowych dla robotników. Ostrzega się kupujących przed nabyciem takowych. Sprawdzać na wadze u p. Czerwińskiego. 2053

Zgubione dokumenty.

80 mk. za wyraz.

Leszczyńskiemu Pawłowi zginął portfel z dowodem osobistym wydanym przez gminę Zagórze i kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 2015-1

Konieczko Marcin zgubił wojskową kartę zwolnienia wydaną przez PKU Włoszczowa i 80 tysięcy marek. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot powyższych w filji „Iskra“ w Dąbrowie. 2017-1

Mudrzykowi Mikołajowi zginął dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy. 2018-1

Czapikowi Antoniemu skradziono kartę powołania (rocznik 1895) wydaną przez PKU w Będzinie. 2019-2

Hercberg L. z Będzina Kołłątaja 39. zgubił portfel zawierający weksel na 1,000,000 mk płatny 26 bm. wystawiony przez Ch. Grosfelda, żyrowany przez pp. Zarouta i Kłapci z Brzozowic. Weksel niniejszym ogłoszeniem unieważnia się. 2021-1

Berman Bina zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat w Zawierciu. 2037-2

Altman Moszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez młyn parowy w Małobądzu. 2040-2

Łączak Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu do imiennego wezwania wydaną przez PKU. Będzin. 2043 2

Zając Zygmunt zgubił portfel czarny skórkowy, książkę inwalidzką i kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra“ Dąbrowa, 2050 2

Rojek Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 2051-2

Kocyba Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 2054-2

Menegonowi Józefowi skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Gruczów powiatu Miechowskiego. 2056 2

Franciszek Szczagier zgubił odroczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Bobrowniki. 2062-2

Wójcik Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2065-2

Witoldowi Kuchcińskiemu skradziono portfel z dowodem osobistym i kartą zwolnienia wydanymi w Łodzi. 2067-2

Trzewiczkowi Szymonowi skradziono kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2083-3

Poświatowski Władysław zgubił kartę tożsamości wydaną w Krzywiniu (Poznańskie) 2084-3

Krukiewicz Jan zgubił portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i różne dokumenty. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 2077-3

Antoniemu Turkowi zaginęła książka chlebowa wydana przez kop. „hr. Renard“. 2095

Podraże Antoni zgubił dowód osobisty z gminy Prząsław i kartę zwolnienia z 48 pułku strzelców kresowych. 1801-2

Tomsia Władysław zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gminę Rabsztyn, powiat Olkusz i kartę zwolnienia wydaną przez PKU w Będzinie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do gminy Rabsztyn. 2089-3

Majewski Bolesław (r. 1897) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez baon zapasowy 4 pp Leg, którą niniejszym unieważnia się. 2091-2

Majchrzak Antoni (r. 1890) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie 2090-3

Bula Bolesław (r. 1897) zgubił kartę bezterminowego urlopu, wydany przez 10 pułk artylerji ciężkiej w Skierniewicach. 2093 3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Deblińska 1.